

Sąd odrzucił zażalenie „Wprost” na akcję ABW

22 lipca 2014

Sąd odrzucił zażalenia „Wprost” na akcję ABW w redakcji tygodnika. Wyrok jest prawomocny. Jak poinformował dziennik.pl, obrońca naczelnego „Wprost” nie zgadza się z wyrokiem i liczy na to, że Rzecznik Praw Obywatelskich złoży wniosek o kasację wyroku. Pod koniec czerwca „Wprost” złożył zażalenie na działania prokuratury podczas „wizyty” Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, policji i prokuratury w redakcji tygodnika. Wcześniej minister sprawiedliwości Marek Biernacki oświadczył, że w ocenie resortu działania prokuratury, policji i ABW w redakcji tygodnika „Wprost” były „zbyt daleko idące”. Jednocześnie zgodnie z narracją Donalda Tuska i PO zrzucił całą winę na „niezależną od rządu” prokuraturę.

Według Renaty Mazur, rzecznik praskiej prokuratury, osoby, przez które nie udało się dokończyć czerwcowego przeszukania w redakcji, powinny odpowiadać za utrudnianie działań śledczym i nazywa to, co wydarzyło się w redakcji „Wprost” zamieszkami. Kolejne postępowanie powinno dotyczyć ewentualnego niedopełnienia obowiązków przez policjantów, którzy nie zagwarantowali dokończenia przeszukania. „Te zawiadomienia zostaną przekazane w najbliższym czasie do prokuratury apelacyjnej celem wskazania jednostki, która będzie prowadziła śledztwo i dokona prawno-karnej oceny” – powiedziała Mazur, informuje rmp24.pl.

„Blisko dwie trzecie Polaków (65%) uważa, że dobrze się stało, iż treść nagrań w aferze podsłuchowej została opublikowana” – informuje CBOS. Jak wynika z badań rządowej sondażowni, nawet 80 procent Polaków uważa, że ujawnione przez „Wprost” nielegalnie podsłuchane rozmowy kompromitują polityków biorących w nich udział. Ujawnienie przez tygodnik „Wprost” nagrań z rozmów najważniejszych polityków PO i innych osób

publicznych większości Polaków nie pozostawiło obojętnymi. „Zaledwie 3% badanych stwierdziło, iż w tzw. aferze podsłuchowej nie ma nic bulwersującego. Największa grupa ankietowanych (32%) jest oburzona faktem pokrywania rachunków za drogie dania i alkohole z funduszy instytucji publicznych” – podaje CBOS. Dodatkowo blisko połowa (45%) uważa, że obecnie ważniejsze jest odsunięcie od władzy rządzących, niż wykrycie sprawców nagrań (34 proc.). Jak wynika z opublikowanego badania, pytanych respondentów bulwersuje również fakt płacenia za „prywatne” spotkania pieniędzmi podatników. – „Polacy zdecydowanie odrzucają pogląd lansowany przez niektóre osoby publiczne, iż jeśli politycy omawiają w restauracji sprawy państwowe, to rachunek za konsumpcję powinien być zapłacony ze środków publicznych” – czytamy w komunikacie.

Autorzy: Paweł Krajewski (akapit 1), JW (2), sp (3)

Na podstawie: dziennik.pl, rmf24.pl, cbos.pl

Źródło: Niezalezna.pl

Kompilacja 3 wiadomości na potrzeby portalu WolneMedia.net